CZĘŚĆ XII. № 52. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném: w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wtorek, $\frac{9}{21}$ Lipca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{8}{20}$ *Lipca.*

Przez roskazy dzienne Cesarskie, z dnia 1 b. m. mianowani Jenerał-majorami, Pułkownicy: Plac-major twierdzy Petersburskiej, s pułku Izmajłowskiego gwardyi *Szczerbinin*, oraz dowodzcą 3 bryg. 25 dyw. pieszej. — Dowodzca pułku ułanów J. C. W. W. X. Michała *Witte* i liczyć się ma w jeździe.—Spraw. obow. Inspektora domów: byłego Głównego Sztabu J. C. M. i Akademii Wojennej *Riesenkampf 1*, s pozostaniem w Jeneralnym Sztabie i zachowaniem dotychczasowego obowiązku. —Dowodzca Chersońskiego Inżenierskiego okręgu *Szestakow*, z zach. tego obow. — Dowodzca Wielikołuckiego pułku strzelców *Bułhakow 2*, i mianowany Dowodzcą 2 bryg. 15 dyw. pieszej, na miejsce Jenerał-majora *Briesemann von Netting*, który ma się liczyć w wojsku.—Dowodzący brygadą odwodową 1 dyw. pieszej, liczący się w wojsku *Tomiłowski 1*, z zachow. tego obow. i s pozostaniem w wojsku.—Sprawujący obow. Naczelnika Sztabu korpusu Żandarmów, s tegoż korp. *Dubelt 1* i Spraw. obow. Naczelnika Sztabu 1 korpusu piechoty, ze Sztabu Jeneralnego *Gilein von Gembitz*, obaj z zatwierdzeniem w tychże obowiązkach.

tegoż dnia. Komendant twierdzy Sweaborg Jenerał-major Inżenierów *Gebener 2* ma się liczyć w korpusie Inżenierów; zostają mianowani: liczący się w wojsku Jenerał-major *Wakulski*, Dowodzcą 1 brygady 12 dyw. pieszej;— Jener.-major *Jakowlew 3*, Komendantem twierdzy *Sweaborg*, z zaliczeniem do wojska; — Dowodzca 1 bryg. 19 dyw. pieszej Jenerał-major *Gładyszew*, Dowodzcą 2 bryg. 25 dyw. pieszej, na miejsce Jenerał-majora *Beznosikow*, a ten ostatni Dowodzcą 4 bryg. tejże dyw.

2 b. m. Porucznik Władimirskiego pułku pieszego *Pisczykow* mianowany adjutantem przy Kijowskim Wojennym Gubernatorze, Jenerał-poruczniku hr. Guryew. — Wykreślony zostaje ze spisów zmarły Jenerał-major korp. Żand. *Korytowski*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 14 Czerwca mianowani kawalerami orderu S. Stanisława 2 klassy, Radzcy Stanu, Naczelnicy oddziałów: w Departamencie dóbr skarbowych *Demczyński*, w oddzielnej kredytowej kancelaryi Ministerstwa Skarbu *Łamański* i w kancelaryi tegoż Ministerstwa *Kuszinnikow*, Naczelnik Skulańskiego celnego okręgu *Grabbe* i Zarządzający Ryzkim Kantorem Banku Handlowego *Doppelmayer*.

— Przez Ukaz Cesarski do Komitetu 18 Sierpnia 1814 roku (Opieki Inwalidów) z dnia 29 Czerwca, na miejsce uwolnionego na własną prośbę, 5 klassy Wołkowa, mianowany Rządzcą Kancelaryi tegoż Komitetu Kamerjunker, Radzca Kolleg. *Politkowski*.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

19 Czerwca. Stosownie do zatwierdzonej Najwyżej w dniu 10 Czerwca nowej organizacyi Departamentu osad Wojskowych, Deżurny Jenerał Głównego Sztabu J. C. M., Jenerał-adjutant Jenerał-porucznik *Kleinmichel*, mianowany Dyrektorem tego Departamentu, z zachowaniem wszystkich dotychczasowych obowiązków.

tegoż dnia. «Ze względu na zasługi zmarłego Talszyńskiego Chana, Jenerał-porucznika *Mir-Mustafy-Chana* Najłaskawiej dozwalamy wnukom jego, dzieciom zdegradowanego z rangi Majora na prostego żołnierza Mikołaja *Iljińskiego*, używać wszystkich praw i prerogatyw, stanowi Szlacheckiemu właściwych.

21 Czerwca. Prezes Tomskiego Rządu gubernijalnego Radzca Stanu *Koszelew*, mianowany Prezesem takowegoż Tobolskiego Rządu.

1 b. m. «W dowód szczególnych względów Naszych ku zasługom i długoletniej służbie Prezesa Rady Państwa

i Komitetu Ministrów, Rzeczywistego Radzcy Tajnego *Nowosilcow*, Najłaskawiej nadajemy mu godność hrabi Cesarstwa Rossyjskiego.»

— Przez roskaz Cesarski do P. Dężurnego Jenerała Głównego Sztabu J. C. Mości, z d. 12 Czerwca, zostający przy Szefie Żandarmów do szczególnych poleceń, Urzędnik Ministerstwa Wojny 5 klassy *Sagtyński*, zajmujący się interesami III*go* oddziału przybocznej J. C. M. Kancelaryi, zostaje zaliczony do tegoż oddziału i uwolniony z Ministerstwa Wojny.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *20 Czerwca.* O urządzeniu stosunków między właścicielami fabryk i robotnikami przez nich najmowanemi.

2) *tegoż dnia.* O zawiązanem towarzystwie w celu założenia szpitalów dla osób prywatnych, w Petersburgu i innych miastach, w którychby chorzy wszelkiego stanu, płci i wieku, mogli za pomierną opłatę mieć utrzymanie, lekarstwa i lekarskie pomoce. Założycielami tego towarzystwa, którego cele N. Pan raczył uznać za nader pożyteczne i dobroczynne a Ustawę zatwierdzić w d. 12 Maja b. r., są Doktorowie: Radzca Kolleg. *Weisse* i Radzcy Dworu *Seidlitz* i *Scholtz;* kapitał na założenie szpitalów otrzymany będzie przez wypuszczenie 5000 akcyj, po 100 rubli assygn. Te złożą pierwszą seryą; w czasie zaś późniejszym będą mogły być wypuszczone nowe serye, jeżeli potrzeba wymagać tego będzie.

3) *21 Czerwca.* O ustanowieniu kwarantany w Achmeczetskiej odnodze.

4) *24 tegoż m.* (Z ogóln. Zgrom. trzech pierwszych Dep.) O opłatach od fryszerek i hamerni, we względzie 10*letniej* ulgi użyczającej się dla nowo zakładających się fabryk.

5) *28 tegoż m.* (s tegoż Zgrom.) Z rozwiązaniem zagadnienia: jak należy postępować, kiedy mąż i żona razem będą skazani na karę za przemycanie trunków.

6) *tegoż dnia.* (s tegoż ogólu. Zgrom.) Z rozwiązaniem zagadnienia we względzie rospatrywania przez Gubernijalne likwidacyjne kommisye wyroków niższych sądowych instancyj, o pretensyach do skonfiskowannych majątków powstańców. (Szczegóły tego Ukazu będą poźniej umieszczone).

7) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) O prawidłach postępowania z listami zabeśpieczonemi na pocztach, (страховыя) tudzież z listami, zawierającemi dokumenta lub inne papiery, w razie gdy się nikt po nie na pocztę nie zgłasza.

8) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O przedłużeniu terminu ulgi co do poszlin od przędzionej wełny.

9) *tegoż dnia.* (z ogóln. Zgrom. trzech pierwszych Dep.) O podciągnieniu pod ogólne prawa Rossyjskie Sądownictw Ormiańskich, w tém co się tycze interesów opiekuńczych.

---

21 Czerwca, w obecności P. Ministra Oświecenia, wielu innych znakomitych osób i członków Akademii Nauk, położony został kamień węgielny głównego Obserwatorium, na górze zwanej Pułkowa, położonej o 11 wiorst od Petersburga, na drodze do Carskiego Sioła. Medal platynowy, s téj okoliczności wybity i pod kamieniem węgielnym złożony, nosi na sobie z jednej strony wizerunek N. Pana, rytowany przez P. Goube, na odwrotnej zaś wyobrażone jest samo obserwatorium na podniesieniu, otoczone zodyakiem. Miedziana, wyzłocona tablica, na tenże cel przeznaczona, nosi napis następny: «Za roskazem N. Cesarza Jmci MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, danym w d. 28 Października 1833 roku P. Ministrowi Oświecenia Publicznego, Prezesowi Akademii Nauk, Radzcy Tajnemu *Uwarow*, założone zostało 21 Czerwca 1835 roku główne obserwatorium Akademii Nauk, którego budowa kierowaną, jest przez Kommisyą szczególną, złożoną z Akademików: Wiszniewskiego, Struwe, Fussa i Parrota, pod prezydencyą Admirała Greigh, członka honorowego Akademii, według planu i pod dozorem Professora Architektury Alexandra Brülow.»

OGŁOSZENIE.

O zaprowadzeniu w mieście Wilnie wód sztucznych mineralnych.

«Pożytek powszechny, jaki wynika z zaprowadzenia wód sztucznych mineralnych, stwierdzony licznemi doświadczeniami, nie podlega najmniejszej wątpliwości. Wody sztuczne mineralne utrzymują się we wszystkich prawie Państwach i bardzo są używane, nawet w mieście Dreznie— w bliskości samych najskuteczniejszych naturalnych; jest to oczewistym dowodem, do jak wysokiego stopnia doskonałości doszła ta skutka. W Państwie Rossyjskiém w wielu miastach, jako to: St.-Petersburgu, Moskwie, Warszawie Rydze, Kijowie i Odessie, są zaprowadzone i jeszcze się urządzają dla takowych wód zakłady, które, nie wspominając o korzyściach, jakie przynoszą mającym w tém udział Akcyonistom, są istotném dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości. W mieście Wilnie, w którem zawiera się do 60,000 mieszkańców i gdzie się licznie zgromadzają znaczniejsi obywatele i innych stanow ludzie z dalszych zachodnich gubernij, jako w miejscu znajdowania się Głównego Zarządu trzech gubernii i obwodu i śrzodkowym punkcie głównych obrótow handlowych, podobne urządzenie wód sztucznych mineralnych nastręcza znaczne korzyści, we względzie prywatnym i ogólnym. — Leczenie się za granicą, naturalnemi mineralnemi wodami, połączone jest z znacznym kosztem i trudnościami, a niekiedy nawet z niemożnością uskutecznienia tego dla zbiegu rozmaitych okoliczności, albo też dla niedostatku potrzebnych do tego śrzodków; przeciwnie, użycie wód sztucznych mineralnych, na miejscu, wewnątrz Państwa, nie jest połączone z tylu przeszkodami i nie wymaga żadnych znacznych ofiar; ludzie zaś zupełnie biedni, będą tu w możności leczyć się niemi bezpłatnie; a nadto pieniężny kapitał, wywożący się dopiero zagranicę za użycie tamecznych uleczających wód, po zaprowadzeniu takowych w Wilnie, zostając wewnątrz kraju, będzie się przyczyniać do rozpostrzenienia przemysłu i utrwali jego byt dobry. Prócz tego, ustanowienie w Wilnie Medyko-chirurgicznej Akademii, mającej w liczbie Członków swoich wielu znanych z wiadomości i doświadczeń Lekarzy, piękne położenie samego miasta i jego okolic, bardzo dopomagają w doprowadzeniu tego projektu do skutku.»

«JO. Xiążę Dołhorukow, Wojenny Jenerał Gubernator, mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione korzyści dla tutejszych prowincyi, a nadewszystko przyniesienie ulgi cierpiącym, przedstawiał najpoddaniej J. C. Mości, o pożytku zaprowadzenia w mieście Wilnie wód sztucznych mineralnych, za pośrednictwem akcyj, i Najjaśniejszy Pan najłaskawiej raczył oświadczyć na to Najwyższą zgodę.

Przystępując do wypełnienia takowej Monarszej woli, członkowie tymczasowego Komitetu dla urządzenia tego zakładu, poczytują za obowiązek objawić, co następuje.

1)* Liczba akcyi tego Towarzystwa będzie się składać z 1000, z których 500 każda po 300 rubli, a reszta po 200 rubli assygnacyinych, a zatém cały kapitał, potrzebny na pierwiastkowe urządzenie tego zakładu, wyniesie summę 250,000 rubli assygnacyjnych.

2) Z czasem, jeżeli kapitał zakładu będzie pomnożony, po odtrąceniu z niego 3 części na nieodbite potrzeby tegoż zakładu, pozostała część ulokuje się w jedném z kredytowych w Państwie Ustanowień, dla powiększenia procentami na korzyść Akcyonistów, albo też w podobnym celu użyje się na taką gałęź przemysłu, któraby pewniej od innych zabezpieczała powiększenie kapitału.

3) Dla zarządzania zakładem ma bydź ustanowiony z Akcyonistow osobny Centralny Komitet, który będzie się starał, ile można, o wydoskonalenie jego, tak pod względem gatunku wód i łatwości leczenia się niemi, jako też pod względem dopomagających do tego publicznych zabaw i akuratności w użyciu summ na wszystkie potrzeby zakładu.

4) Komitet przy końcu każdego roku zda rachunek z otrzymanego dochodu i rozchodu pieniędzy i w tymże czasie Akcyoniści otrzymają odpowiednią część wniesionej summie.

5) Zakład ten ma bydź urządzony w bliskości ogrodu, należącego niegdyś do xięcia Sapiehy; w tém powabném miejscu ma bydź wybudowany dla samego zakładu dom drewniany i wymurowane laboratorium, a także wiele innych niewielkich domow, ze wszystkiemi wygodami, dla wynajęcia przyjeżdżającym pić wody, i dla założenia traktyeru.

6) W zakładzie tém będą przygotowywane wszystkie w ogólności mineralne wody, jakie są używane zagranicą, jako to: słone, alkaliczne, kwaśne, siarczyste, żelazne i komplikowane, wymienione w przyłączonej niżej tabelli.

Wody zimne będą sprzedawane w samym zakładzie i na zapotrzebowanie będą rozsyłane na prowincye. Cena za wody rozmaitych gatunków ma bydź postanowioną przy odkryciu onych i w tymże samym czasie będzie przepisana osobna medyczna instrukcya, dla używających wód sztucznych mineralnych, z opisaniem i planem całego zakładu.

i 7) O sposobie prenumeraty akcyi i o czasie brania ich przy wniesieniu razem ustanowionej opłaty będzie podano do wiadomości ze strony Gubernskich i Powiatowych Marszałków i innych Osob w jak najprędszym czasie, aby jeszcze w roku bieżącym można było przystąpić do początkowego urządzenia zakładu.

Członkowie tymczasowego Komitetu są w zupełném przekonaniu, że Dworzanie, Obywatele i wszyscy mieszkańcy tutejszej prowincyi zechcą pospieszyć w przyjęciu udziału dla doprowadzenia do skutku tego zamiaru, który, odpowiadając dobroczynnym Opiekuńczego Rządu widokom, razem służy do własnych ich wygód, potrzeb i korzyści.

Podpisali:

Jenerał-adjutant xiążę Dołgorukow.
Wileński Cywilny Gubernator Dopelmajer.
Wileński Gubern. Marsz. Marcinkiewicz-Żaba.
Prezydent Cesarskiej Wileńskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii Kuczkowski.
Akademik Radzca Stanu Sniadecki.
Radzca Stanu Rudomina.

A) *Dla wewnętrznego użycia.*

Ciepłe .	1) Karlsbadzkie . .	Szprudel. Nejbrun. Milbrun. Teresienbad.
	2) Emskie	Krenchen. Kesselbrun.
	3) Wisbadeńskie . .	Kochbrun.
Chłodne.	4) Marienbadska .	Krejcbrun. Ferdynandsbrun.
	5) Egierska	Francensbrun. Zalcbrun.
	6) Kaukazka . . .	Narsan.
	7) Spaska	Puzon.
	8) Pirmontska.	
	9) Salcerska.	
	10) Helnauska.	
	11) Kessehenska.	
Gorzkie.	12) Sedszycka.	
	13) Wiszy-Eau de Vichy.	

B) *Dla zewnętrznego użycia wanny i t. d.*

14) Badenska.
15) Exlaszapelska czyli Akwisgrańska (Aix la Chapelle).
16) Kaukazka (Alexandrowskie i Elisawetskie zrzódła). *(Kur. Lit.)*

— Do Petersburga przybyli: 1 i 2 b. m., s Kowna, pomocnik sekretarza w Kancelaryi Sekr. Stanu Kr. Polsk. *Wołowski;* z Lucyna, tameczni ob. *Grzymałtowscy;* z Wilna, tameczny kupiec *Szpakowski;* z Telsz, dymiss. R. Dw. *Muzalewski.* Wyjechali: 1 i 2*go*, do Warszawy, Adjutant J. C. W. W. Xięcia Michała, Sztabs-rotm. pułku huzarów gwardyi *Poniatowski;* do Radziwiłłowa, Dowodzca Wołyńskiej brygady straży pogr. Pułkownik *Buzowski;* — 3*go*, do Warszawy, spraw. obow. Jeneralnego Dyrektora Poczt w Kr. Polskiem 4 kl. *Pol.*

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 9 Lipca. Według wiadomości s Kolonii, xiężna Beira, s trzema infantami, synami Don Karlosa, a mianowicie xiążęciem Asturyi, i infantami Janem i Ferdynandem, w towarzystwie znacznego orszaku, przybyła do tego miasta, skąd udać się ma w dalszą drogę do Włoch.

Londyn 3 Lipca. Ostatnie posiedzenia parlamentu nie przedstawiły nic interesującego. 30 z. m. zajmowano się dalszym rozbiorem bilu o reformie korporacyj municypalnych, i odrzucono kilka popraw PP. Wynn, Peel i lorda Stanley.—2 b. m. P. Scrope otrzymał pozwolenie przedstawienia bilu o wsparciach dla ubogich w Irlandyi, a P. Callaghan innego, o uregulowaniu żeglugi statków parowych.

— Lord Durham mianowany został posłem do Petersburga, i s tego powodu przypuszczony do ucałowania ręki Królewskiej na wielkiem posłuchaniu 1 b. m.

— Według wiadomości z Mexyku, dochodzących 7 Maja, pomiędzy stronnikami jenerała Santa Anna a partyą popularną rodzi się tam coraz większa zawziętość, i wojna domowa zdaje się nieuchronną. Z samychże dzienników krajowych wnosić można o bliskiem rozprzężeniu się związku Mexykańskiego. Szczególniej stany północne wielką okazują niechęć w uleganiu roskazom głównego rządu.

— Sessya kongressu Mexykańskiego zamkniętą została 30 Kwietnia. W mianej s tego powodu mowie prezes oświadczył, w liczbie innych, iż rząd Hiszpański bliskim jest uznania niepodległości stanów Mexykańskich.

— Wice-prezes stanów Mexykańskich ogłasza wyrok, w skutek którego dziedzicom lub spadkobiercom jenerała Iturbide, w nagrodę zasług położonych przezeń w wojnie o niepodległość, wypłacony będzie ze skarbu państwa milijon piastrów, i wydzieli się na wieczną ich własność 20 mil kwadratowych ziemi, w Texas, Nowym-Mexyku, lub Kalifornii.

— Pierwszy oddział angielskiego posiłkowego korpusu wyruszył już do Portugalii.—2 b. m. zrana. Batalijon ten, składający się s 500 ludzi, z 20 oficerami, pod dowództwem majora Kirby, wsadzony został pod Woolwich na statek parowy *Royal Tar*. Wszystkie gazety zgadzają się już dzisia iż ludzie oddział ten składający są w ogólności młodzi, zdrowi i wiele s postawy obiecujący; zarzucano im tylko że wielu z nich byli zbyt źle odziani. Jednakże, przed podjęciem kotwicy, wszyscy żołnierze otrzymali roskaz opatrzenia się w nowe mundury, a zrzucenia starych, po których zakupienie przybyło natychmiast mnóstwo żydów. Po obejrzeniu przez jenerała Alava i pułkownika Evans, statek odpłynął niezwłocznie do St. Sebastien.— Drugi batalijon odpłynie przyszłej niedzieli, s Portsmouth, na statku parowym *London Merchant*.

— Przeszłego czwartku sąd tutejszy skazał duchownego angielskiego kościoła nazwiskiem Neale, na zapłacenie innemu duchownemu, nazwiskiem Birch, summy pieniężnej 200 f. sterl., za wejście w występne związki z jego żoną. Adwokat oskarżyciela, upominał się na rozprawach sądowych o summę 5000 f. sterl., wymównie dowodząc, iż taka nawet summa nie byłaby dostateczną na wynagrodzenie tego rodzaju krzywdy, i że, w szczęśliwych dniach swojego małżeńskiego pożycia, których zadatkiem jest dwoje dziatek, P. Neale bezwątpieniaby ze wzgardą odrzucił propozycyą 5000 f. sterl., gdyby te były mu ofiarowane za jego żonę.

Paryż 4 Lipca. Izba parów, na sądowem posiedzeniu w d. 1 b. m., skazała wreszcie jednego z oskarzonych o rozruchy kwietniowe, P. Reverchon, na karę więzienia na lat 5 i winę pieniężną 5000 fr. Pozostali, w liczbie 48 obecni, dowiedziawszy się o tem z ust samegoż swojego kollegi, zaczęli głośno wołać iżby sąd ich wszystkich na takęż karę skazał. Jednakże dali się spokojnie wyprowadzić z sali. — 2 b. m. ciągnęło się dalej słuchanie oskarzonych. Niejaki Lagrange, w nader rozwlekłej mowie, starał się dowieść niewłaściwości sądu, lecz oraz dowodził iż zawsze największy wstręt chował ku wojnie domowej, i że w ostatnich rozruchach ani kropli krwi nie przelał. — 3*go*, sąd zajmował się podobnież dalszym słuchaniem sprawy, na którem wszakże nie zaszło nic szczególnego.

— Prefekt departamentu Sekwany, hr. Rambuteau, wydał następne ogłoszenie: «Ponieważ legija cudzoziemska przeznaczoną została na przewiezienie do Hiszpanii, przeto minister wojny postanowił, iż wszyscy francuzi, życzący udać się tamże dla wspierania konstytucyjnej sprawy, w sposób służący za wyjątek od ogólnego prawidła i bez żądania dalszych z jego strony upoważnień, mogą do wspomnionej legii wejść na służbę, jeśli tylko odpowiedzą warunkom co do wieku i innych przymiotów, w postanowieniu z d. 10 Marca 1831 roku przepisanym. Akta wstąpienia do służby wygotowują się u niższego wojskowego intendenta. Młodzi ludzie życzący wejść na służbę, mają się zgłaszać do domu wojskowej intendencyi, na ulicy Verneuil.» — Ogłoszenie to jest pierwszym aktem urzędowym, s którego wykazuje się zamiar rządu francuskiego względem posiłków dla Królowy Hiszpańskiej.

— Monitor z d. 2 b. m. ogłasza następującą depeszę z Bayonny, datowaną 1 b. m. o 2*ej* s południa:

«Kapitan *Sapho* przywozi wiadomość, iż 29 z. m. Bilbao jeszcze się broniło. Jenerał La Hera, mianowany na miejsce jenerała Valdez, ciągnie ku temu miastu, którego posiadanie jest już zabespieczonem.»

— *Journal des Débats* dodaje do powyższej depeszy uwagę iż jenerał Don Jose Santos de la Hera, który po jenerale Valdez dowództwo nad czynnem wojskiem objął, dowodził dotąd odwodową dywizyą na prawym brzegu Ebro, i 20 Czerwca miał główną kwaterę w Briviesca, skąd starał się dokonać połączenia swojego z wojskiem jenerała Valdez, i pospieszyć na odsiecz Bilbao.

— Dzienniki z Bordeaux zawierają nakoniec wiadomość o śmierci Zumalacarreguy, którę dni kilka przemilczały Według *Indicateur*, odjęcie nogi nastąpiło w małej wiosce Cerain, i Zumalacarreguy wśród okropnych męczarni 25 z. m. ducha oddał. Operacyą wykonał išjak chirurg angielski.

— Według listu prywatnego z Bayonny, z dnia 29 Czerwca, Zumalacarreguy pogrzebiony został w samemże miejscu swojego urodzenia, w Ormaisteguy, i don Karlos objął osobiście dowództwo wojska swojego.

Najnowsze wiadomości.

Londyn 7 Lipca. Wszyscy znakomitsi mieszkańcy Londynu wyjechali stąd do Cambridge, na installacyą margrabi Cambridge w urzędzie kanclerza tamecznego uniwersytetu.

— Lord Suffield umarł temi dniami, skutkiem spadnienia s konia, w którém złamał sobie trzy żebra.

— Drugi batalijon zaciąganego dla Hiszpanii wojska, pod dowództwem majora Hicks, odpłynąć miał dzisia na miejsce swojego przeznaczenia.

Paryż 6 Lipca. Monitor, po długiem milczeniu, ogłasza nakoniec artykuł o rosporządzeniach na rzecz rządu hiszpańskiego, wiadomych już większą częścią z *Journal des Débats*. Konwencya w tym przedmiocie zawarta, pomiędzy francuskim ministrem spraw zagr. a posłem hiszpańskim, podpisaną została 28 Czerwca.

Rozmaitości.

— Oto jest list list P. Maciejowskiego, zapowiedziany w 50 No. Tygodnika.

Do P. Redaktora Tygodnika Petersburskiego.

Z okoliczności po dwakroć umieszczonej wzmianki o mojem dziele w Tygodniku Petersburskim, a mianowicie w numerze z dnia $\frac{7}{19}$ Maja r. b., poważam się zwrócić uwagę waszą na jeden szczegół, który zostaje we związku z tém, coście do publicznej podali wiadomości.

Pragnąc korzystać ze światłych uwag, jakieby się na drodze krytyki zebrać dały, wydawałem tomami dzieło moje o historyi prawodawstw słowiańskich, sądząc, że po wyjściu każdego tomu na widok publiczny, krytycy raczą o nim wyrzec swoje zdanie, a ja będę mógł z ich spostrzeżeń korzystać. Kiedy postępując w rozwinięciu dzieła ogarnąłem cały ogrom rzeczy, ujrzałem w innem świetle nie jeden szczegół. Właśnie pod ów czas zniosłem się z P. Alexandrem Hyżdeu względem tłumaczenia mego dzieła na język rossyjski, i objawiłem mu to zdanie, że tłómaczenie rossyjskie będzie lepsze i zupełniejsze od oryginału polskiego, i że dopiero przekład rossyjski dokładniej wystawi pomysł, jaki miał autor, dzieło to układając. Tymczasem nowe tłómaczenie bez dołożenia się mojego rozpoczęto w Moskwie. Z tego powodu napisałem artykuł w Korrespondencie Warszawskim No. 113, r. bieżącego, wezwawszy P. Alex. Hyżdeu poprzednio, ażeby w gazetach i dziennikach rossyjskich uprzedził prześwietną publiczność o rossyjskim przekładzie, albo raczej o nowem wydaniu historyi prawodawstw słowiańskich w języku rossyjskim, sporządzonem wspólnie przez nas obudwóch. P. Alexander Hyżdeu, ułożywszy w tej mierze artykuł zupełnie podług mojej myśli, i ogłosiwszy takowy w pismach publicznych, ciemno się wyraził co do tomu III. IV. mojego dzieła, oświadczając: *że prędzej rossyjskie tłómaczenie tychże, niż sam oryginał polski, wyjdzie na widok publiczny*, nie dodawszy: że się to ma rozumieć o *nowem wydaniu polskiem*, które po wyjściu na widok tłómaczenia rossyjskiego i zebraniu uwag krytyków moich, z czasem wydać zamierzyłem sobie. W tém przeto owo podanie prostując, oświadczam oraz że tłómaczenie mojego dzieła rossyjskie wyjdzie dokładniejsze i poprawniejsze od oryginału polskiego, i że całkowicie niezabawem wyjdzie: bom w ciągu pracy posyłał częściowo tłómaczowi tom III. IV., które mu następnie uzupełniłem nowemi odkryciami, jakie niemal codzień robię, coraz to więcej pomysł mój rozwijając, i coraz to nowsze wynajdując zrzódła; na co stawiają dowód dodatki do III. tomu. Nawet i w tych dniach jeszcze mi nowe przypłynęło zrzódło, i nowy nadszedł zapas materyałów dla Pamiętników, czyli raczej dla V. VI. tomu, które jako dodatek do całego dzieła, P. Alex. Hyżdeu przy tłómaczeniu rossyjskiem wyda.

Pisałem w Warszawie d. 1 Czerwca 1835 r.

W. A. Maciejowski.

Sędzia trybunału cywilnego I instancyi Województwa Mazowieckiego.

— Wraz z niniejszą odezwą, Wydawca Tygodnika otrzymał również od P. Hyżdeu pismo następujące:

OSTATNIA PRZEDMOWA *)

DO HISTORYI PRAWODAWSTW SŁOWIAŃSKICH W. A. MACIEJOWSKIEGO.

«Wydając tom czwarty, tém samém wywiężuię się z danego słowa publiczności, dopełniwszy tego com sobie zamierzył. Teraz, w wolnych od urzędowych zatrudnień chwilach, na nowo przejrzę zrzódła prawodawstw Słowiańskich, uzupełnię badania moje spostrzeżeniami jakie się na drodze krytyki zebrać dadzą i przygotuję nowe wydanie poprawniejsze i zupełniejsze. Tymczasem wydana na widok publiczny praca moja w tej tu postaci, zwracając uwagę znawców na przedmiot pod rozwagę wzięty, sprawi to, że w jednę całość zebrane szczegóły, wyświecające polityczne życie Słowian, ujmą badaczom mozołu w wynajdowaniu i zgromadzaniu do jednego ogniska rozproszonych promieni tego wielkiego ciała, jakiem jest Słowiańskie prawodawstwo. Pod tym uważane względem dzieło moje, taką samę przysługę wyświadczyć może, jaką znak na gościńcu, jak słup z napisem:

Tędy prowadzi droga,

jak skazowka umieszczona na bezdrożu, ostrzegająca błędnego wędrowca którędy iść ma dalej, ażeby doszedł do zamierzonego celu.

W przedmowach do poprzednich tomow, wyłuszczyłem niektóre szczegóły z pismem mojém zostające w związku. A naprzód, powiedziawszy jak powstaje i jak przez zwyczaj najkorzystniej kształci się prawo, zwróciłem myśl na zakres prawodawstwa Słowiańskiego, na jego historyą, na ducha tejże i jej styczność z historyą polityczną. Uzupełniając ten obraz zwracam uwagę czytelnika na to, że kreśląc to dzieło starałem się trzymać zasad, jakie szkoła historyczna wskazuje, i że śledząc prawdy, szedłem tymże samym torem, jaki prowadzi wędrowca puszczającego się na zwiedzenie nieznanych mu krajów. Jak on, wiedziony chęcią poznania cudów natury, przypatruje się ciekawie nowościom rzeczy, stara się poznać je bliżej, odgadnąć ich początku, i wybadać w jakim zostają związku z całém przyrodzeniem: tak i ja ciekawością zdjęty poznania w ogóle i szczegółach towarzyskiego życia wielkiej rodziny Słowiańskich ludów, usiłowałem wybadać, co w jednę całość połączyło niegdyś ten naród, i co następnie jedność

*) Przesyłając przedmowę W. A. Maciejowskiego do IV tomu jego dzieła o *Historyi Prawodawstw Słowiańskich*, z rękopisu udzielonego mnie przez Autora, dla oddania onego na język rossyjski, mniemam, że miłą tem uczynię przysługę czytelnikom Tygodnika Petersburskiego. Przy tej okoliczności nadmieniam, że niezabawem rospocznie się druk Ruskiego wydania tego sławnego dzieła, i, gdy Bóg pozwoli, w tym roku będą ogłoszone wszystkie tomy onego. Wydanie Rossyjskie jest dokładniejsze i poprawniejsze od oryginału Polskiego, ponieważ jest uzupełnione przez autora, nowemi odkryciami i bardzo licznemi i ważnemi dodatkami. Tom IV Polskiego wydania, jak dowiaduję się z listu autora, do mnie pod dniem 2 Czerwca r. b. pisanego, znajduje się już pod prassą, w drukarni Komisyi rządowej Sprawiedliwości Królestwa Polskiego. *Alexander Hyżdeu.*

tę rosprzęgło. W wędrówce mojej natrafiałem na dziwy do owych podobne, jakie nieraz napotyka przechodzień zwiedzający kraje stopą ludzką rzadko dotykane. Bo jak uwagę silnie zajmuje dostrzeżony w spiekłych stepach kościotrup karawany, którą huragan przysypawszy chmurą piasku trudną do rozwiązania zostawił zagadkę ciekawemu wędrowcowi, skąd byli ci których w tém miejscu zaskoczyła śmierć sucha; jak się on dziwi gdy odgrzebawszy od lawiny przysypaną chatę, w śnieżystém łożu dostrzeże złożone czerstwe ciała obumarłych istot, którym język zlodowaciały, zmarznięte na wargach słowa, i wieczny sen któ-ry je ujął, niedozwalają wyjawić od jakiego czasu w tém zimnem spoczywają łożu, i różne o swoim losie pozwalają badaczowi robić wnioski; lub jak w gruzach wulkaniczném tchnieniem pogrzebione miasto, przedstawia ciekawemu oku dzieła sztuki od kilkuset lat żywcem zakopanego w ziemię ludu, i męczy badacza umysł odgadnieniem tego co widzi: tak i ja błąkając się po obszarach, po jarach i kniejach rozległej Słowiańszczyzny, dostrzegłem niejedno poprzednio znane mi już i nieznane zjawisko; dziwiłem się żem je spostrzegł w tej a nie w takiej jak mi je wystawiono postaci, i zdumiałem się nad tém, żem je tu własnie dostrzegł. Zastanowiło mnie to tem mocniej, gdym był przekonany, iż mi się znienacka zdarzyło oglądać te dziwy: bo wybierając się na tę podróż z gołemi że tak rzekę rękami, i trzymając się jedynie nici jaką sobie na przewodnika w szkole historycznéj poprzednio usnułem, dopiero w ciągu tych badań przekonałem się o tém, że z większym zapasem należało mi było wybrać się na tę wędrówkę. Atoli postanowiwszy dojść do zamierzonego celu, całą myśl natężyłem na to, ażeby nie spuszczać z oka raz podchwyconego śladu, ale owszem iść za nim dokąd on prowadzi. Tą zasadą wiedziony, nurtowałem w zrzódłach, na które mnie ślad prawdy naprowadził; w żyłach ziemi którą deptałem, szukałem drogiego kruszca; bliżej się porozumiewałem z niemą literą prawa, i starałem się z niej wyrozumieć prawdę; jak badacz natury kiedy rozmawia z martwemi głazami i z zlodowaciałą naturą północnej Syberii, lub od skwaru słońca spiekłą zakarpackiej Słowiańszczyzny przebiegając strefę, w oschłém przyrodzeniu soczystego szuka żywiołu, którymby mógł nakarmić łaknienie swoje. Raz obranego sobie przewodnika ściśle się trzymając, ilekroć mi się udało z niememi pomnikami prawodawstw słowiańskich żywą rospocząć rozmowę, usiłowałem je zmusić do wyznania prawdy, podchwytując je sposobem jaki mi wskazywała sztuka. Kiedym się w ten sposób przypatrzył bliżej wielkiej rodzinie słowiańskich ludów, i poznał przyczyny, które ją wprawdzie rozdwoić a następnie obłąkać, ale nigdy uwieść nie zdołały o tyle, ażeby się całkiem rosprzęgła, podobnie jak się to ze wszystkiemi ludami w średnich stało wiekach; przekonałem się o tém, że taż nieszczęśliwa rodzina, do którejby można zastosować melancholijną piosnkę Puszkina,

Ze wstrętem i z przestrachem czytam własne dzieje,
Sam na siebie pomsty wzywam,
I serdecznie żałuję i gorzkie łzy leję
Lecz smutnych rysów nie zmywam.

zwracała zawsze oko ku rodzinnej strzesze.

Skąd to i z jakich poszło przyczyn, dla czego się tak a nie inaczej stało, pokrótce nadmieniłem w dziele, zostawiwszy sobie nadal, a to z powodów w dziale wstępnym tego tomu objawionych, obszerniej rzecz tę wyłuszczyć.

Właśnie to także jest główne prawidło szkoły historycznej, że nie tylko zasady praw rozbiera, przyczyny ich tłómaczy, ale nad to wyłuszcza, jakie z tych przyczyn powstały skutki, a o ile to być może, zastanawia się nawet nad skutkami tych skutków. To szczególniej działanie nazwaćby można częścią praktyczną zasad tej szkoły; gdyż praktyka, zapatrując się na nią z wyższego stanowiska, nic innego nie jest, jak tylko historyczne rozwinięcie stosunków prawnych, rozumowanie nad niemi, i zastosowywanie do nich przepisów prawa. Praktyczną drogą rozbierając zasady prawa i do przypadków je stosując, dopiero przekonywamy się o tém, azali to co wymyślił prawodawca wyszło na użytek powszechny, lub czyliby raczej do rzędu marzeń policzoném być nie powinno: tudzież czy pomysł, jaki miał prawoznawca, urzeczywistnić da się, lub czyliby go raczej nie wypadało uważać za marzenie poety, które, lubo bawi a niekiedy nawet unosi duszę, przecież jako poczęte w wyobraźni i z porządkiem ziemskich rzeczy niezgodne, od zatrudnień i od społeczności śmiertelnych wykluczone i w niebieskie sfery odesłane być powinno. Z przeszłości biorąc wymiar na teraźniejszość, praktyka także wykazuje dopiero, co z dawnych urządzeń znowu do życia przywołać, a co w niepamięć puścić należy, jako zastarzałe i nie przydatne do obecnego stanu rzeczy: podobnie jak wiekiem zgrzybiały starzec, który odpowiedziawszy swemu przeznaczeniu obumarł dla świata.

Takie historyczne mówię zapatrywanie się na rzecz, szczególniej przystoi nowszym prawodawstwom, najszczególniej tym które, jako to Giermańskie i Słowiańskie prawo, z ducha się narodowości rozwinęło. Zastanawianie się nad niem w duchu filozoficznym, zastąpi to na czém mu zupełnie zbywa: rozumiem tu dogmatykę prawa, którą po rzymskiem żadne prawodawstwo poszczycić się nie może. Właśnie z takowych badań, w duchu naukowym czynionych, utworzyć się z czasem może dogmatyka naszego prawa, jeżeli je na sposób w tém dziele objawiony kształcić i do praktycznego użycia zastosowywać będziemy. Przy takich jakie Słowianie mają zdolnościach, nietrudno im będzie zamierzonego dopiąć celu, jeżeli przestawszy hołdować bałwanowi któremu cześć oddawać nawykli, prawdziwemu bóstwu składać zaczną ofiary; a otrząsnąwszy się z ospalstwa i lekkomyślności, gruntowne nauki z wytrwałą pracą uprawiać będą.

Kończę przedmowę wynurzeniem wdzięczności P. A. Hejlmanowi, który mi przy utrzymywaniu korrekty dzieła pomocny był. P. Kaz. Wład. Wojcickiemu, który mi wykaz technicznych wyrazów w tym objętych tomie sporządził. I tobie składam dzięki, szanowny Professorze, Andrzeju Kucharski, za objaśnienie praw ruskich i Tobie Janie Wincenty Bandtkie za to, żeś rękopis całego dzieła przejrzeć, przedmiot prawa polskiego w nim objęty rozważyć, i dostrzeżone usterki sprostować raczył.

W. A. Maciejowski.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 8-го Iюля, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.